

ZAKOŃCZENIE

Zasadnicze wnioski

Z przedstawionych w czwartym etapie diagnostyczno-prognostycznych badań nad Wielkim Resetem wynikają trzy zasadnicze konkluzje. Po pierwsze, Wielki Reset w swej strukturze jest obiektem medialnym zbudowanym na zestawie pomniejszych obiektów informacyjnych, które imitują globalne jego znaczenie i zastosowanie, a zarazem maskują rzeczywistą jego architekturę i infrastrukturę. Po drugie, w procesie wielkiego resetowania świata zastosowanie znajdują składniki funkcjonalne cywilizacji, które dotyczą trwałości, spójności i witalności społecznej. Wpływają one destrukcyjnie w pierwszym rzędzie na cywilizację zachodnią, znosząc jej przewagę nad innymi cywilizacjami. Po trzecie, dla wielkiego resetowania świata tworzona jest i tworzy się administracja globalna o charakterze publicznym – międzyrządowym, prywatnym – ponadrządowym, i społecznym – pozarządowym¹⁰⁷⁸. Ostatecznie Wielki Reset okazuje się w sensie podmiotowym globalnym konsorcjum publiczno-prywatnym, a w sensie przedmiotowym – globalnym partnerstwem publiczno-prywatnym. Skupia bowiem przedstawicieli instytucji politycznych, gospodarczych, kulturalnych, a zwłaszcza finansowych, medialnych i naukowych, angażujących się we wdrażanie instrumentów kontroli, nadzoru i warunkowania poglądów, postaw i zachowań ludzi na całym świecie, za sprawą odpowiedniego zastosowania narzędzi technicznych, upowszechniania wizji ideologicznych i wprowadzania ko-

¹⁰⁷⁸ "W socjologii niesentymentalnej docelowo nie chodzi o szukanie sensacji, o wyolbrzymianie tego co tajne, ale o realistyczne spojrzenie na działające podmioty, ich faktyczne uwikłanie i strategie oraz o uzyskanie praktycznej wiedzy dającej możliwości minimalizacji antyrozwojowych i często antyhumanistycznych procesów". J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania. O podmiotowych aspektach globalizacji*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2013, s. 11.

niunktur ekonomicznych¹⁰⁷⁹. Pozwalają one nielicznej i awangardowej mniejszości zapanować nad gustami, oczekiwaniami i odruchami pozostałej – o wiele liczniejszej – większości.

Zgłębienie tajników podporządkowywania światowej większości ludzi woli i interesom znikomej ich mniejszości stanowi osnowę niniejszego przedsięwzięcia badawczego, sięgającego do mniej znanych danych historycznych¹⁰⁸⁰, rzadziej wykorzystywanych uzasadnień filozoficznych¹⁰⁸¹ oraz wciąż przemilczanych metod cybernetycznych¹⁰⁸². Nie wystarcza do tego opisywanie faktów i przywoływanie dowodów, lecz konieczne staje się dekodowanie mechanizmów i obnażanie zamiarów w takim zakresie, w jakim zachodzi przeważające prawdopodobieństwo ich realizacji. To zaś wiadomym staje się dopiero z bliższej i dalszej perspektywy czasu. Jako że Wielki Reset jest gwałtownym przyspieszeniem zachodzących od dawna zmian, wiele ze sformułowanych powyżej stwierdzeń i poczynionych spostrzeżeń falsyfikuje się natychmiast, a inne dopiero po pewnym czasie. Wbrew codziennym doniesieniom i cyklicznym komentarzom wciąż potwierdza się teza wyjściowa dla prezentowanych tu wyników badań, że Wielki Reset jest projektem teoretycznym i przedsięwzięciem praktycznym, systemowo i holistycznie zorientowanym na wymuszenie i narzucenie społeczeństwom, narodom i państwom świata koniecznej i bezalternatywnej w ich oczach globalizacji władzy, własności i wiedzy. Chociaż dokonuje się to konsekwentnie i nieodwracalnie od dekad lub nawet stuleci, z powodu postępu technicznego pojawia się zniecierpliwienie i nacisk na zdecydowane przyspieszenie w tym kierunku. Stąd eskalacja patologii, zamachów, wojen, rewolucji i kryzysów, które są sztucznie prowokowane i umyślnie eskalowane niemal we wszystkich zakątkach świata. Dla kogoś, kto tylko je doraźnie i wycinkowo obserwuje, mogą wydawać się przypadkowe i odruchowe, ale w rzeczywistości są zwykle dobrze reżyserowane, wszechstronnie

¹⁰⁷⁹ Służy temu m.in. integracja człowieka z Internetem Rzeczy, która jak się uważa, „doprowadzi również do stworzenia urządzeń, które będą mogły być wykorzystywane jedynie przez zachipowane osoby, funkcjonujące w Internecie. Naturalny – niezachipowany człowiek nie będzie w stanie wchodzić w interakcje z przedmiotami codziennego użytku, lub będzie to daleko utrudnione”. J. Białek, *TECH...*, s. 29.

¹⁰⁸⁰ Por. np. obszerną pracę Douglasa Reeda, pt. *Strategia Syjonu, Nieznana historia Narodu Wybranego*, Tom 1 i 2, red. Z. Nowicki, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2017.

¹⁰⁸¹ J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy...*, s. 73.

¹⁰⁸² Por. A. Targowski, *Informatyka w służbie ludobójstwa. Wstydliva karta historii IBM*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2023.

koordynowane i skrupulatnie wykorzystywane¹⁰⁸³. Pojawiające się zaś rozbieżności w założeniach i dokonaniach są szybko korygowane z użyciem cyfrowej i sieciowej infrastruktury obserwacji i regulacji oraz algorytmów sztucznej inteligencji. Ta ostatnia bezwiednie i bezkrytycznie współtworzy cały świat na szkodę tych wszystkich, którzy ją wdrażają i użytkują, jak również tych, którzy ją inspirują i testują, jakby w *mysterium iniquitatis* (misterium nieprawości).

Scenariusz globalny

Niezależnie od zapewnień politycznych i uregulowań prawnych Wielki Reset jest od samego początku i w całej rozciągłości wpisany w globalizację na wszystkich poziomach i polach realizacji oraz pod różnymi nazwami i formułami zakamufłowania. Przemawia za tym synchronizowanie i sekwencjonowanie posunięć, które mogą wydawać się mało znaczące, luźno związane i przypadkowo podejmowane, gdy w rzeczywistości na wyższych poziomach lub w głębszych strukturach są precyzyjnie kalkulowane i permanentnie korygowane¹⁰⁸⁴. W trakcie zgromadzeń Światowego Forum Ekonomicznego są co najwyżej konsultowane i ogłaszane, w trakcie spotkań Klubu Bilderberg są zlecające i rozliczane, w Komisji Trójstronnej są koordynowane i oceniane, a w think tank'ach, tj. RAND, są omawiane i analizowane¹⁰⁸⁵. Bardziej

¹⁰⁸³ Istnieje wiele wypowiedzi, które na to wskazują, ale cóż, kiedy nie są one po prostu znane, a w ten sposób wydają się odosobnione i przesadzone. Min. agent CIA Susan Lindauer powiedziała, że „11 września był ukrytą i kłamliwą operacją. To było jak trik magiczny. Użyli samolotów, ponieważ wiedzieli, że będziesz widzieć ciąg przyczynowo-skutkowy – samolot uderzył w wieżę, wieża się zawala, zatem wybuch ognia w samolocie spowodował zawalenie się wież. Oczywiście tak nie było. Chcę abyście zauważyli, że 11 września wpisuje się w kontekst innych przykładów terroryzmu”. Lindauer dodała, że „zawsze znamy ludzi. Nigdy nie jest tak, że czegoś nie zauważymy. Mamy zbyt wielu informatorów, jest wiele technologii. Jeśli coś nagle się wydarza, to dlatego, że specjalnie zdecydowaliśmy, żeby tak się stało”. D. Icke, *Iluzja percepcji...*, s. 23.

¹⁰⁸⁴ Por. pracę Barry K. Gils, Czy można panować nad globalizacją? Literatura na ten temat jest dość obszerna. Por. prace takich autorów jak: H.G. Wells, *The New World Order*, Secker & Warburg, London 1940. M. Rozbicki, *Nowy Porządek Świata*, Illuminatio, Białystok 2013. N.R. McKenzie, *The New World Order: Manifest Destiny*, Author House, Bloomington 2013. N. Redfern, *The New World Order Book*, Visible Ink Press, Canton 2017. R. Epperson, *New World Order*, Andrews McMeel Publishing, Kansas City 2015.

¹⁰⁸⁵ To wyspecjalizowana organizacja planistyczna Stanów Zjednoczonych, pod adresem https://www.rand.org/pubs/research_reports.html. Por. np. Russell Hanson, Adam R. Grissom, Christopher A. Mouton, *The Future of Indo-Pacific Information Warfare: Challenges and Prospects from the Rise of AI*, 14. March 2024, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RRA2205-1.html.

wiążące decyzje zapadają w niejawnych strukturach Zakonów, tj. Skull and Bones, czy Grup, jak Krąg Milnera. Najbardziej strategiczne decyzje z konieczności muszą być podejmowane całkowicie poza zasięgiem opinii publicznej w kołach i gremiach, o których wiadomo tylko na podstawie poszlak. To, że zmiany globalne są kształtowane w sposób całkowicie niejawny, mniej jawny czy jawnie zakulisowy, nie budzi wątpliwości, gdyż wynika z ich natury, pozornie chaotycznej jak kryzys, a faktycznie ukierunkowanej jak pokryzysowe benefity. W następstwie kryzysów i innych globalnych zawirowań korzyści odnoszą wciąż te same środowiska i ośrodki globalnej oligarchii ideowej, finansowej, przemysłowej i handlowej, które obecnie występują za pośrednictwem swych przedstawicieli – dyrektorów zarządzających instytucjami i firmami z „dobrą nowiną” Wielkiego Resetu¹⁰⁸⁶.

Wielkoresetowe zmiany zachodzą cyklicznie i rytmicznie w systemie, układzie, schemacie i scenariuszu globalnym na zasadzie obrotowego koła z zapadkami – w jednym kierunku przechodzenia na wyższe poziomy kontroli. Wyjawienie i wyjaśnienie logiki i mechaniki kluczowych i krańcowych (podstawowych i przełomowych) przeobrażeń współczesnych umożliwia myślenie wieloprzestrzenne, pełnoskalowe, długofalowe i szerokopasmowe. Kiedy rozumujemy w ten sposób, okazuje się, że:

- 1) globalizacja to przede wszystkim proces nieprzypadkowych i niewycinkowych zmian, zmierzających do poszerzenia i pogłębienia kontroli nad znanym i dostępnym światem, tożsamym z przestrzenią ludzkiej aktywności fizycznej i psychicznej¹⁰⁸⁷,

¹⁰⁸⁶ Sam Klaus Schwab pisze, że „w miarę narastania globalizacji cyfrowej i towarzyszących jej niepokojących zjawisk, coraz więcej ludzi na świecie zaczyna się jej sprzeciwiać”. Według niego jest faktem, że z punktu widzenia odsetka PKB globalny handel zaczął się kurczyć już w latach przed ostatnim kryzysem finansowym. „Historia globalizacji pokazuje, że handel może być niewiarygodną siłą łączącą ludzi, generującą olbrzymi dobrobyt. Jednocześnie daje do zrozumienia, że jej pozytywne efekty nie są pewne. Prawdą jest, że globalne powiązania handlowe ustanowione w czasie pierwszej rewolucji przemysłowej nie przyczyniły się zbyt wiele do rozwoju takich krajów jak Meksyk czy Indie, za to stały się źródłem zysków dla przemysłowców, Wielkiej Brytanii i Ameryki”. K. Schwab, *IV rewolucja przemysłowa...*, s. 121.

¹⁰⁸⁷ W nawiązaniu do Rolanda Robertsona globalizację traktować należy jako złożony proces zmniejszania dystansów geograficznych i społecznych, zbliżający jednostki i systemy do tego stopnia, że uniemożliwia izolację od zjawisk i podmiotów do tej pory odległych i odrębnych. Por. R. Robertson, *Globalization Social Theory and Global Culture*, SAGE Publications, London 1992.

- 2) proces globalizacji jest sugestywnie wspierany i bezpardonowo wymuszany przez podmioty globalne – ośrodki, środowiska i osoby dążące do panowania nad indywidualnymi i zbiorowymi zachowaniami ludzi oraz dostępnymi im zasobami¹⁰⁸⁸,
- 3) dążenie do panowania nad światem odbywa się we współdziałaniu i konkurowaniu różnego typu podmiotów: polityczno-wojskowych, agenturalno-administracyjnych, informacyjno-medialnych, handlowo-finansowych i religijno-ideowych¹⁰⁸⁹,
- 4) dążenie do koncentracji i centralizacji światowej władzy jako proces polityczny wynika ze strategicznych inspiracji ideologicznych, taktycznych możliwości technicznych i operacyjnych motywacji ekonomicznych¹⁰⁹⁰,
- 5) walka o panowanie nad światem jest historycznym i aktualnym faktem empirycznym – powszechnie dostrzeganym i odczuwanym, oraz bezpośrednim i pośrednim wnioskiem logicznym – profesjonalnie wyprowadzanym i dokumentowanym¹⁰⁹¹,
- 6) walka o światowe przywództwo toczy się na wielu poziomach sieciowych struktur działania i przybiera wiele form projekcji siły od

¹⁰⁸⁸ Autorzy zajmujący się globalizacją, jak pisze Joanna Szalacha-Jarmużek, „mają tendencję do unikania kwestii władzy, wpływu, interesów. Tymczasem jeśli wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z zasobami i zyskiem, pojawia się jakieś instrumentarium panowania i władzy, to dlaczego rekonstruując obraz globalizacji socjolog miałby nie uwzględniać kwestii interesów grupowych, zjawiska elitarności, czy wspólnego doświadczenia pewnych grup społecznych”. J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnej dominacji...*, s. 13.

¹⁰⁸⁹ Przykładowo „CFR zapewnia, że działa na rzecz lepszego, bezpieczniejszego świata, a jego krytycy, że maczają oni ręce we wszystkich ważniejszych konfliktach XX w. [...] Wielu autorów uważa ją za stowarzyszenie ludzi dążących do dominacji nad światem poprzez umacnianie międzynarodowych powiązań gospodarczych, międzynarodowych układów i w końcu powołania ogólnoświatowego rządu”. J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 41.

¹⁰⁹⁰ Szybko w ciągu 20 lat zostało podważone dosyć powszechne wówczas przekonanie, że „gospodarczo, militarnie i politycznie Stany Zjednoczone są najpotężniejszym krajem świata i nie ma nikogo, kto mógłby rzucić wyzwanie tej potędze”. G. Friedman, *Następne 100 lat...*, s. 17.

¹⁰⁹¹ „Każda wojna pożera majątek. Przeciąganie jej przy braku pieniędzy świadczy o całkowitym szaleństwie. Jeśli na to spojrzeć z innej strony, to widać, że to właśnie pieniądze są generatorem konfliktów. Nie tylko stają się ich celem, ale również głównym narzędziem kontroli. Międzynarodowi bankierzy bardzo dobrze poznali ten mechanizm, dlatego wojny gorąco pokochali, nie tylko za otrzymywaną od niej szansę na wielkie zyski, ale też za możliwość wpływania na rządy i ingerowanie w politykę, a to wszystko oczywiście po to, by zagwarantować sobie kolejny zarobek”. S. Hongbing, *Wojna o pieniądź 2...*, s. 65.

działywania na obiektywny stan środowiska i sposób jego subiektywnego postrzegania¹⁰⁹²,

- 7) zasadniczą i decydującą cechą walki o ostateczne, pełne i całkowite panowanie nad całokształtem ludzkich poczynąń i przekonań jest jej niewidzialny charakter, niewiarygodny zakres i nieakceptowany powód¹⁰⁹³,
- 8) w dążeniu do kontroli światowych zasobów i procesów współdziałają i zarazem zwalczają się odrębne i powiązane zarazem podmioty, mające ten sam cel w postaci budowy infrastruktury administracji i architektury władzy globalnej, a zarazem odrębne interesy¹⁰⁹⁴,
- 9) walka o światowe panowanie prowadzona jest dostępnymi sposobami, metodami i narzędziami, tylko w pewnym stopniu tymi powszechnie znanymi, ale także jeszcze mało albo wręcz wcale nieznanymi¹⁰⁹⁵,
- 10) rozstrzygająca walka o władzę nad światem motywowana jest na najwyższym poziomie względami czerpanymi spoza świata, tj. wykraczającymi poza korzyści i interesy zamknięte w kategoriach i kalkulacjach doczesności¹⁰⁹⁶.

¹⁰⁹² „W ramach mitu demokracji przedstawicielskiej funkcjonuje idea doskonałości społeczeństwa obywatelskiego, którego ciemną stroną jest to, że polityczna apatia jest tematem tabu. Nie wolno o niej mówić. Milczenie okrywa to, że ci, którzy mają prawa wyborcze wywalczone wcześniej przez tylu orędowników demokracji i okupione śmiercią wielu z nich, nie są skłonni powiększać szeregów głosujących z bardzo prostego powodu, rosnącej niemocy polityków po tej stronie areny, gdzie toczy się walka pomiędzy dobrze zorganizowanymi grupami interesów”. A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja...*, s. 85.

¹⁰⁹³ Robert Latiff zaś pisze, że Chińscy pułkownicy Qiao Liang i Wang Kingsui w 1999 roku przewidywali, że „żołnierze coraz częściej będą hakerami komputerowymi, finansistami, przemytnikami narkotyków i przedstawicielami prywatnych korporacji, a nie wojskowymi, a w ich arsenale znajdować się będą nie tylko samoloty, działa, gazy bojowe, bomby i środki biochemiczne, ale również wirusy komputerowe, przeglądarki internetowe i finansowe instrumenty pochodne”. R.H. Latiff, *Wojna przyszłości. W obliczu nowego, globalnego pola bitwy*, przeł. W. Sikorski, W. Fenrich, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 11.

¹⁰⁹⁴ Trzeba wreszcie wyciągać wnioski z oczywistych faktów, że „dziś interesy i potrzeby firm coraz rzadziej pokrywają się z interesami i potrzebami krajów, w których firmy te mają swoje siedziby”. s. T.L. Friedman, *Świat jest płaski...*, s. 254.

¹⁰⁹⁵ Zdaniem generała Roberta Spaldinga „ogrom skali i złożoności niewidzialnej wojny zainicjowanej przez Chińską Partię Komunistyczną przeciwko Stanom Zjednoczonym i reszcie świata zachodniego są tak wielkie, że nawet baczny obserwator dzisiejszych mediów będzie miał trudności z ich zrozumieniem”. R.S. Spalding, *Niewidzialna wojna...*, s. 41.

¹⁰⁹⁶ „W rzeczywistości wolnomularstwo uważa się za superkościół, który połączy wszystkie inne kościoły. To nie tylko do władzy politycznej dążą tajne stowarzyszenia, ale i do rządów nad duszami całej ludzkości. Obecnie możemy być pewni tożsamości Rządu Światowego i Antykościół”. P. Virion, *Rząd światowy...*, s. 146.

Ażeby jednak rozumować w taki sposób, niezbędna jest wiedza historyczna, filozoficzna i teologiczna o strukturach i doktrynach spiskowych, konspiracyjnych i zakulisowych, w różnym stopniu zbadanych i udokumentowanych, chociaż na ogół mało znanych i zwykle bagatelizowanych. Do ośrodków i środowisk włączonych w globalizację, od tych historycznie bardziej zakonspirowanych do jawnie zaangażowanych, w dużym uogólnieniu należą: 1) zakony różokrzyżowe, 2) loże masońskie, 3) sprzysiężenia iluminackie, 5) siatki karbonariuszy, 6) zakony bonesmanów, 7) związki palladystyczne, 8) grupy okrągłostołowe, 9) towarzystwa okultystyczne, 10) ruchy synarchistyczne, 11) kultury satanistyczne, 12) związki syjonistyczne, 13) stowarzyszenia socjalistyczne, 14) fundacje filantropijne, 15) organizacje ekologiczne, 16) rady ekumeniczne, 17) międzynarodówki komunistyczne, 18) zmowy kartelowe, 19) kluby strategiczne, 20) środowiska kosmopolityczne, 21) agendy międzynarodowe, 22) fundusze inwestycyjne, 23) sojusze wojskowe, 24) porozumienia handlowe, 25) organizacje pozarządowe, 26) siatki szpiegowskie, 27) szkoły aktywistów, 28) służby specjalne, 29) partnerstwa publiczno-prywatne, 30) ośrodki globalistyczne. Rzecz jasna te i inne jeszcze podmioty mogą być i bywają różnie klasyfikowane, co w perspektywie Wielkiego Resetu jest mniej istotne. Często nie można bowiem precyzyjnie wykazać, z wielu powodów, ich konkretnego zaangażowania w poszczególne przedsięwzięcia, lecz ogólny stopień skorelowania z szerszymi agendami. Najważniejszą przyczyną tej niemożności okazuje się specyfika i dynamika sieciowego uwikłania, tylko węzłowo – punktowo możliwego do wskazania w rozległym schemacie globalizacji.

Powszechna niechęć do naukowego poruszania zagadnień zewnętrznie niewidocznych zależności jest usprawiedliwiana brakiem dowodów w sądowo-procesowym ich rozumieniu, pomimo że są dostępne dowody w postaci racjonalno-interesownych skutków określanych mianem poszlak. O ile więc rozstrzygnięcia prawne wymagają dowodów, aby np. kogoś skazać za przestępstwo, decyzje polityczne cechujące się wyższą miarą staranności muszą respektować również poszlaki, np. podczas udzielania komuś poparcia. Dotyczy to stosowania tzw. cichej broni, która „nie powoduje wybuchu, fizycznych obrażeń, wywołuje jednak szkodę psychiczną, mimo że jej bezgłośna ingerencja w życie codzienne początkowo nie jest dostrzegana. Społeczeństwo nie rozumie tej broni i nie widzi, czym jest atakowanie. Społeczeństwo może instynktownie odczuwać, że coś jest nie tak, lecz z powodu technicznej natury cichej broni nie może wyrazić swojego odczucia w sposób racjonalny. Ludzie nie wiedzą, jak

prosić o pomoc i jak wspólnie dać sobie radę, by się obronić. Gdy cicha broń wprowadzana jest stopniowo, społeczeństwo przyzwyczaja się, adaptuje do jej obecności i uczy się tolerować to wtargnięcie w codzienne życie do czasu aż presja psychologiczna i ekonomiczna staje się tak silna, że ludzie się załamują”¹⁰⁹⁷.

Na fakt, że istotne sprawy świata nie są pozostawione samym sobie, lecz toczą się zgodnie z ustalonym scenariuszem, choć modyfikowanym pod wpływem nadarzających się możliwości oraz pojawiających się trudności, wskazują formy i metody działania WEF. Owo forum to nie tylko doroczne spotkania, ale także: 1) tworzone organizacje, 2) nawiązywana współpraca, 3) promowane osobistości, 4) wprowadzane narzędzia, 5) opracowywane raporty, 6) podejmowane inicjatywy, 7) pozyskiwane środki, 8) kształtowane kadry, 9) inicjowane badania, 10) tworzone sieci globalne. Usieciowienie obejmuje: ludzi, organizacje, instytucje, instytuty, banki, przedsiębiorstwa, agencje, a nawet całe państwa i ich zrzeszenia. Usieciowienie integruje globalnych interesariuszy trzech sektorów: przedsiębiorstwa występujące zwłaszcza w formie korporacji, państwa reprezentowane przez swoje rządy oraz społeczeństwa aktywizujące się w tzw. organizacjach pozarządowych. Na Forum Ekonomicznym w Davos pojawiają się: 1) przywódcy największych państw świata, 2) prezesi czołowych instytucji finansowych, 3) szefowie największych korporacji świata, 4) wiodące światowe organizacje pozarządowe, 5) znane postacie wielu branż. Od kilku dekad trwa ciągły nieformalny dialog, aby, jak się zapewnia, wspierać lepsze zrozumienie i lepszą współpracę pomiędzy sektorami. Doszło wręcz do tego, że już prawie nikt w trzecim sektorze nie protestuje przeciw globalistycznej agendzie. Głośni jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX w. antyglobaliści i alterglobaliści zostali medialnie zmarginalizowani, finansowo przejęci czy siłowo wyeliminowani. Uformowała się globalna elita kontaktów, promocji, poparcia, badań, oddziaływania, zarządzania i rządzenia. Narastające sprzeczności i nierówności wskazują, że, w odróżnieniu od reszty, globalne elity są powiązane, oddzielone, zdeterminowane, wyposażone, wyizolowane, wyemancypowane i wyrachowane. Przemawia za tym historia WEF przedstawiona przez samego Klausa Schwaba w opracowaniu pt. *A Partner in Shaping History* z 2021 roku, wydana na pięćdziesięciolecie¹⁰⁹⁸. Wynika z niej, że WEF pracuje nad budową struktur globalnego zarządzania.

¹⁰⁹⁷ D. Icke, *Iluzja percepcji...*, s. 11.

¹⁰⁹⁸ K. Schwab, *A Partner in Shaping History...*

Chińskie rozwiązanie

Po nominalnym zdefiniowaniu Wielkiego Resetu w kategoriach obiektowo-poznawczych, wymaga on realistycznego zidentyfikowania w kategoriach procesowo-dążeńiowych. Wielki Reset to nie tylko nazwa łatwo przyswajana i szybko zapominana, ale dokonująca się gruntownie i szeroko zmiana, posiadająca także inne określenia. Nie tyle nominalnie, co bardziej realnie rzecz ujmując, Wielki Reset oznacza wielki dialektyczny skok w przyszłość i przeszłość zarazem. Oznacza gwałtowne przejście od fascynacji wirtualnym wyzwoleniem do konsternacji z powodu realnego zniewolenia w każdej dziedzinie, na każdym poziomie i pod każdym względem, aby wyeliminować złudzenia i zablokować możliwości jego odwrócenia. Analogicznie do poprzedniego wielkiego chińskiego skoku, wyrasta on z zachodniej – marksistowskiej inspiracji, a przebiega zgodnie ze wschodnią – maoistowską konsekwencją. Zapewniając o dążeniu do dziejowej sprawiedliwości, prowadzi do ryzyka masowej eksterminacji. Tym razem jednak, ze względu na dostępne metody i narzędzia, skala zjawiska jest globalna, a głębia procesu będzie totalna. Tym, co ogranicza możliwości oszacowania skutków, jest rozmiar nadchodzącego przerażenia, jak również panującego już zastraszenia. Intuicyjnie przerażająca perspektywa oraz intencjonalnie zastraszająca poprawność paraliżują zdolność łączenia najbardziej empirycznych faktów i wyciągania najbardziej logicznych wniosków. David Icke przestrzega, że „skala sekretnie planowanej transformacji społeczeństwa jest niespotykana i wszystko opiera się na manipulacji percepcji”¹⁰⁹⁹.

Jak w wypadku każdej rewolucji, Wielki Reset posiada swój zapalnik w postaci walutowego załamania i bezalternatywnej propozycji jego przezwyciężenia. Nieprzypadkowo zachodniemu załamaniu finansowemu z pomocą będzie musiało przyjść chińskie „ocalenie” w postaci nowej cyfrowej waluty, która od kilku lat jest przygotowywana w ramach współpracy KPCh i BIS. Richard Turrin ujawnia, że „wprowadzenie w Chinach zapowiadanej waluty CBDC – *Central Bank Digital Currency* (Waluty Cyfrowej Banku Centralnego), będzie historycznym kamieniem milowym, sposobem używania waluty. Będąc pierwszą dużą gospodarką światową, która wprowadzi CBDC, Chiny stają się zwiastunem współdzielonej waluty cyfrowej – przyszłości, która czeka

¹⁰⁹⁹ D. Icke, *Iluzja percepcji...*, s. 17.

nas wszystkich”¹¹⁰⁰. Dodać należy, że chińska przyszłość świata obejmuje poza cyfrową walutą banku centralnego także: cyfrowe płatności mobilne, cyfrową identyfikację tożsamości, cyfrową ocenę wiarygodności nie tylko kredytowej, moce obliczeniowe sztucznej inteligencji, cyfrowe sieci piątej generacji, systemy inteligentnych miast, Internet Wszechrzeczy oparty na sensorach, sieć Chinternet opartą na *block-chain* oraz uwolnione od ochrony prywatności Big Data. Jednym słowem wszystko, co niezbędne do budowy scentralizowanego systemu globalnej kontroli społecznej, gospodarczej, politycznej i kulturowej. „Chińska droga do bezgotówkowości to opowieść, co się w przyszłości w tym zakresie wydarzy na Zachodzie”¹¹⁰¹. To sposób na wywłaszczenie, zniewolenie i sformatowanie umysłów, tak śmiały, że trudny do wyobrażenia.

Rola sztucznej inteligencji

W świetle szeroko zakrojonych i wnikliwie prowadzonych badań Wielki Reset okazuje się odgórnie inspirowanym i całościowo kontrolowanym przeorganizowywaniem porządku światowego i ładu społecznego oraz przekierowywaniem na nowe tory życia indywidualnego i rozwoju dziejowego. W efekcie globalne zmiany strukturalne przekładają się na cywilizacyjne zmiany funkcjonalne. Za nowym układem globalnym i kształtem cywilizacji stoją zaawansowane rozwiązania techniczne, wyrafinowane hasła ideologiczne oraz intratne modele ekonomiczne, opierające się i odwołujące do symulacji rzeczywistości, wartości i powinności. Zintegrowana symulacja technologiczna, ideologiczna i ekonomiczna prowadzi do tzw. nowej normalności, pozbawionej osadzenia i zaczepienia w świecie realnym, zaś utrzymywanej za pomocą wrażeń i wyobrażeń pochodzących ze świata wirtualnego. Z racji osłabiania i ograniczania roli i znaczenia wszystkiego, co było dotąd źródłem pewności i stabilności, nasila się stan niepewności i niestabilności – większego ryzyka, postępującej złożoności i szerzącej się dowolności. Sposobem radzenia sobie z problemami sztucznie powodowanymi jest wprowadzanie sztucznych rozwiązań zabezpieczających i wspomagających. Poziom komplikacji, tempo zmienności i skala koncentracji politycznego rządze-

¹¹⁰⁰ R. Turrin, *Rewolucja finansowa w Chinach...*, s. 9.

¹¹⁰¹ Tamże.

nia i administracyjnego zarządzania w układzie globalnym miałyby przewyżczać sztuczna inteligencja, wykorzystująca maszynowe uczenie, sieci neuronowe, algorytmy genetyczne i logikę rozmytą. W jej możliwościach i zdolnościach, tak na poziomie obsługi urządzeń i świadczenia usług, jak również regulacji zjawisk i kontroli procesów, upatrywany jest przełom określany mianem IV rewolucji przemysłowej. Dzięki niej z jednej strony pojedynczy użytkownicy cieszą się narzędziami wyposażonymi w coraz nowsze funkcjonalności, ale z drugiej całe zbiorowości poddawane są coraz bardziej drobiazgowej kontroli. Z tego też względu czym innym jest ocena wewnętrznej zawartości algorytmów sztucznej inteligencji, a czym innym ocena zewnętrznej wartości ich zastosowania.

Rozległość i głębia wielkiego resetowania świata zakłada i wymusza zastosowanie rozwiązań informatycznych i teleinformatycznych, leżących całkowicie poza kontrolą społeczną, i to nie tylko z powodu najwyższej ich hermetyczności, ale jeszcze bardziej z powodu codziennego w nie uwikłania. Bez względu na to ile rozwiązania te kosztują i co powodują, stają się koniecznością w całokształcie społecznego, politycznego i gospodarczego funkcjonowania. Pomimo narastającego ryzyka technologicznego dla ludzkiego życia, wzrasta poziom stosowania technologii dla samego ich przetrwania. Raz rozpoczęty proces wikłania w sztuczną inteligencję bezpowrotnie i bezalternatywnie narasta do tego stopnia, że co by nie mówić i jak by nie patrzeć, podnoszony jest nie tylko poziom automatyzacji, ale także autonomizacji. Wygląda na to, jakby właśnie o to chodziło, by niemożliwe do ręcznego i naocznego sterowania życie całej planety poddać pod kontrolę planetarnej superinteligencji. Ta zaś już na obecnym poziomie zinformatyizowania i zinternetyzowania (a zatem przyłączenia i uzależnienia do siebie) jest w stanie to zapewnić, i to tym bardziej, że postulowane, projektowane, wdrażane i uruchamiane są wciąż wydajniejsze i efektywniejsze narzędzia. Niezależnie od składanych deklaracji i dostarczanych rozwiązań ułatwiających, usprawniających i uprzyjemniających wykonywanie pojedynczych czynności i przeprowadzanie całych procesów, strategicznym celem rozbudowy i upowszechniania sztucznej inteligencji zdaje się być poszerzanie i pogłębianie możliwości jednostkowej i zbiorowej oraz lokalnej i globalnej kontroli ludzkich zachowań i przekonań. Za sformułowaniem takiego stwierdzenia kryje się znajomość nie tylko funkcjonalności sztucznej inteligencji, lecz także struktur układu globalnego. Właśnie Wielki Reset jest sprzężeniem najdalej zaawansowanych środków technicznych z najbardziej wyrafinowanymi celami

ideologicznymi. Mówi o tym już samo słowo „technologia” złożone z dwóch członów – „techniki” jako narzędzia działania oraz „ideologii” wskazującej na cel jego zastosowania¹¹⁰².

Sens technocywilizacji

Zgodnie z Dokumentem *Converging Technologies for Improving Human Performance: Integrating From the Nanoscale*¹¹⁰³, zintegrowany paradygmat technologiczny ujmowany akronimem NBIC zmierza do: 1) modyfikacji genetycznych rodzaju ludzkiego poprzez nanotechnologiczne i biotechnologiczne informatyczne i kognitywne implanty, 2) współdzielenia osobowości i danych z maszynami i innymi ludźmi, a tym samym komunikacji mózg – mózg, mózg – maszyna, mózg – komputer, 3) transferu osobowości ludzkiej do robotów, wszczepiania chipów komputerowych bezpośrednio do mózgu ludzi, 4) mapowania całego świata w czasie rzeczywistym poprzez systemy RFID do systemów rozszerzonej rzeczywistości. Wszystko to zaś miałaby usprawiedliwiać abstrakcyjnie sformułowana i znaczeniowo zakamuflowana idea zrównoważonego rozwoju. Pojawia się ona w roli frazesu ozdabiającego zdaniem jednych, a oszpecającego zdaniem innych wypowiedzi, jak kiedyś idea sojuszu robotniczo-chłopskiego, aby w rzeczywistości usprawiedliwić nieprawidłowości i osłonić niedorzeczności centralnie planowanego świata i sztucznie organizowanego życia. Pomimo że prawie każdy zdaje sobie sprawę z tych nieprawidłowości i niedorzeczności, one działają, jak działał komunizm w Związku Sowieckim. Skoro mówi się, że komunizm w 1989 roku upadł, bo był niewydolny, dlaczego nie upadają nieefektywne ideologie społecznej odpowiedzialności

¹¹⁰² Nie oznacza to, że przygotowywane, podejmowane i przeprowadzane działania przyniosą zakładane, kalkulowane i spodziewane efekty w dającej się przewidzieć przyszłości, ale że spowodują problemy, kłopoty i tragedie, analogicznie do wszystkich tego rodzaju rewolucyjnych urojeń. Jest oczywistym raczej, że nie da się wszystkiego opanować i do końca przewidzieć, ale daje się wiele niszczyć i wszystko destabilizować. Jąłowym wydawać się musi spór o to, czy istnieje stojący za tym rząd światowy, w sytuacji kiedy wiadomo, że wielu pretenduje do zdobycia jego pozycji, rywalizując bądź współdziałając z innymi pretendentami. Por. D. Huttenlocher, E. Schmidt, H.A. Kissinger, *Era sztucznej inteligencji*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2023.

¹¹⁰³ Por. M.C. Roco, W.S. Bainbridge, *Converging Technologies for Improving Human Performance: Integrating From the Nanoscale*, „Journal of Nanoparticle Research” 4(2002), s. 281–295, <https://link.springer.com/article/10.1023/A:1021152023349>, za J. Biatek, *Tech. Krytyka rozwoju środowiska...*, s. 42.

biznesu, klimatyizmu, wokeizmu czy genderyzmu. Wszystkie one działają dotąd, dokąd spełniają swoją rolę w toku globalizacji. Zapewne tak samo jak one zostanie odwołany Wielki Reset, kiedy spełni stawiane przed nim zadanie i przeistoczy się w coś nowego, lepiej pasującego do nowych możliwości technicznych i potrzeb ekonomicznych. Nie wydaje się on celem samym w sobie, lecz lepszym środkiem do większego celu, którym jest globalizacja polityczno-religijnie rozumiana, tj. w kategoriach zintegrowanej władzy duchowo-materialnej nad światem. Jej konstytuowaniu sprzyjają usprawnienia techniczne, inspiracje ideologiczne oraz przejęcia ekonomiczne.

Oszałamiające tempo, szeroki zakres i skomplikowany charakter rozwoju technicznego i technologicznych zastosowań nie daje dziś szans na weryfikację pod kątem ostatecznej efektywności, społecznej korzystności, etycznej słuszności, a nawet logicznej doręczności technocywilizacji. Fetyszyzacja techniki i kult technologii blokują poważny, gruntowny, systematyczny i metodyczny namysł nad kształtowaną teraźniejszością i zapowiadaną przyszłością. Jesteśmy skazywani na ślepą, naiwną i dziecinną wiarę w dobrodziejstwa indywidualne, zbiorowe i gatunkowe pomimo pojawiających się technicznych i technologicznych wątpliwości, sprzeczności, a nawet niegodziwości. Mielibyśmy z niecierpliwością i podekscytowaniem czekać na szybkie szerokopasmowe interfejsy między ludzkim mózgiem a maszynami, możliwości sterowania genetyką wszystkich organizmów, wszechobecne sensory pozwalające monitorować stan zdrowia i środowiska, komunikację i współdziałanie ludzi ponad barierami prywatności, czy wreszcie ukonstytuowanie doskonałej inteligencji globalnego roju. Wszystkie tego rodzaju problemy miałyby rozwiązać zapowiadana transhumanistyczna etyka, regulująca najbardziej kontrowersyjne rozwiązania, takie jak manipulacje ludzkim DNA, implanty mózgowe, zastosowania autonomicznych robotów, klonowanie ludzi, rozumienie śmierci i życia wiecznego w cyfrowej chmurze. Jaki jest jednak sens tego wszystkiego, kiedy miałyby to już nie nam wszystkim jako ludziom służyć, lecz zapewne jedynie nielicznym nadludziom.